

Sygn. akt I ACz 171/15

POSTANOWIENIE

Dnia 30 kwietnia 2015 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Maria Iwankiewicz

Sędziowie: SA Tomasz Żelazowski

SA Małgorzata Gawinek (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2015 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

na skutek zażalenia pozwanej

na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 7 października 2014 roku, sygn. akt VIII GNc 98/13

postanawia:

1. **oddalić zażalenie;**

2. **zasądzić od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania zażaleniowego.**

Tomasz Żelazowski Maria Iwankiewicz Małgorzata Gawinek

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 21 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie odrzucił wniosek pozwanej o przywrócenie terminu (pkt I) oraz odrzucił zarzuty pozwanej od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym wydanego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w dniu 4 marca 2013 roku w sprawie VIII GNc 98/13 (pkt II). Sąd Okręgowy uznał, że wniosek o przywrócenie terminu został złożony przez

pozwaną po terminie, gdyż z pisma jej pełnomocnika wniesionego w dniu 11 kwietnia 2013 roku, a datowanego na dzień 10 kwietnia 2013 roku, wynika, że pozwana oraz jej pełnomocnik uzyskali wiedzę o wydanym nakazie zapłaty najpóźniej w dniu sporządzania tego pisma. W związku z tym siedmiodniowy termin do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty rozpoczął swój bieg w dniu 10 kwietnia 2013 roku, a termin ten zakończył się z dniem 17 kwietnia 2013 roku. Brak jest zaś podstaw, aby przyjąć, że tygodniowy termin do wystąpienia z tym wnioskiem należy liczyć z chwilą doręczenia pełnomocnikowi pozwanej kserokopii całej kierowanej do niej dokumentacji, co nastąpiło w dniu 3 czerwca 2013 roku. Nadto, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że na podstawie samych twierdzeń pozwanej nie mogła ona obalić domniemania prawidłowości doręczenia jej przedmiotowej przesyłki.

Postanowieniem z dnia 27 listopada 2013 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie uchylił punkt II ww. postanowienia i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego. Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd Okręgowy nie poddał ocenie zaferowanego mu przez pozwaną materiału dowodowego na okoliczność wadliwego doręczenia, stąd nie mógł kategorięcznie uznać, iż domniemanie prawdziwości dokumentu urzędowego nie zostało obalone. Mylnie bowiem Sąd Okręgowy zakładał, że skoro wniosek o przywrócenie terminu jest spóźniony, to tym samym nie jest możliwe przeprowadzenie postępowania, w którym wchodziłoby w grę przeprowadzenie dowodów wnioskowanych przy ubieganiu się o przywrócenie terminu. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd pierwszej instancji przede wszystkim miał przeprowadzić oraz, wedle reguł z art. 233 k.p.c. i dalszych, ocenić, czy doręczenie pozwanej nakazu zapłaty w trybie doręczenia zastępczego przewidzianego w art. 139 § 1 k.p.c. było skuteczne i czy w związku z tym złożony przez nią sprzeciw wpłynął o czasie. Sąd Apelacyjny zaznaczył, iż w związku z takim rozstrzygnięciem nie było potrzeby dokonania, w trybie art. 380 k.p.c., kontroli instancyjnej postanowienia w przedmiocie oddalenia wniosku pozwanego o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu. Początek biegu terminu do wniesienia sprzeciwu należało wiązać z chwilą doręczenia pozwanej nakazu zapłaty wraz z

odpisem pozwu i załączników, co też wprost oznacza, że Sąd Okręgowy powinien ocenić, czy ta czynność doręczenia została dokonana prawidłowo. Dopiero przyjmując, że doręczenie zostało dokonane prawidłowo, Sąd pierwszej instancji powinien ocenić, czy wniosek o przywrócenie terminu został złożony w terminie.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Szczecinie wydał postanowienie w dniu 7 października 2014 r., którym odrzucił zarzuty pozwanej od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym wydanego w dniu 4 marca 2013 roku.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd ustalił, że przesyłka zawierająca nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 4 marca 2013 roku wraz z odpisem pozwu i załączników, pouczeniem o prawie i terminie do wniesienia zarzutów oraz prawie do wniesienia zażalenia na orzeczenie o kosztach, była dwukrotnie awizowana przez Urząd Pocztowy. Pierwsze awizo miało miejsce w dniu 11 marca 2013 roku, drugie awizo miało miejsce w dniu 19 marca 2013 roku, a zwrot przesyłki z uwagi na jej nie podjęcie przez pozwaną w terminie nastąpił w dniu 27 marca 2010 roku. Awiza zawierały datę i podpis pracownika Urzędu Poczтового. Po upływie terminu do odbioru przesyłki Urząd Pocztowy zwrócił ją do sądu z prawidłową adnotacją zawierającą datę i podpis doręczającego. W dniu 29.02.2012 roku pozwana zwróciła się do Urzędu Poczтового w S. z żądaniem przekierowania wszelkich przesyłek w okresie od 1.03.2012 roku do 1.03.2013 roku na adres: ul. (...), (...)-(...) S., a w dniu 14 marca 2013 roku pozwana zwróciła się do Urzędu Poczowego w S. żądanie przekierowań przesyłek w okresie od 14.03.2013 roku do 13.03.2014 roku na adres: ul. (...), (...)-(...) S.. Żądania przekierowań nie dotyczyły przesyłek nadanych na zasadach specjalnych, to jest między innymi na podstawie k.p.c., k.p.k., k.p.a. i ordynacji podatkowej. Budynek przy ul. (...) w S. jest budynkiem galerii handlowej, przy czym w części tego budynku znajdują się biura, a wśród nich filia Urzędu Poczowego (...), w którym listonosze pozostawiają awizowane przesyłki rejestrowane z obszaru działania filii. W budynku tym lokale nie są numerowane. Do filii Urzędu Poczowego prowadzi z ulicy osobne wejście do budynku. Do części biurowej budynku prowadzi inne osobne wejście od ulicy. Ponad dwa lata temu w części biurowej budynku przy ul. (...) w S., w holu przy windzie, została zamontowana skrzynka

pocztowa pozwanej, obok innych skrzynek, dotyczących innych podmiotów posiadających lokale pod tym samym adresem. Na skrzynce pocztowej znajduje się napis „(...) sp. z o. o.”. W przypadku niemożności doręczenia przesyłki bezpośrednio pracownikom pozwanej doręczyciele pozostawiali awizo w skrzynce pocztowej pozwanej. Z. S. zawsze zostawiał awizo w skrzynce pocztowej pozwanej spółki. W postępowaniach w sprawach egzekucyjnych prowadzonych z wniosku powódki przeciwko pozwanej przez Komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie P. M. pod sygnaturami akt Km 486/13 i Km 957/13, pozwana w dniach 15 kwietnia, 4 czerwca i 13 czerwca 2013 roku, odebrała korespondencję kierowaną do niej na adres: ul. (...), (...)-(...) S..

Na tej podstawie Sąd Okręgowy uznał, że strona pozwana nie zdołała obalić domniemania prawdziwości potwierdzenia odbioru przesyłki zawierającej odpis nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 4 marca 2013 roku.

Istotne były zdaniem Sądu zeznania świadka Z. S., który jest listonoszem (...) w S. i dokonywał doręczenia przedmiotowej korespondencji. Sąd stwierdził, że zeznania te nie były wiarygodne, ale jednocześnie wyjaśnił, że świadek był doręczycielem przesyłek do pozwanej przez dłuższy czas, toteż mógł przedstawić okoliczności doręczeń i możliwości pozostawiania zawiadomień o przesyłkach, a przedstawienie to wskazywało na prawidłowe postępowanie z przesyłkami sądowymi. Nie można zdaniem Sądu podważyć, że pozwana – wbrew temu co twierdziła w niniejszej sprawie – posiada skrzynkę pocztową pod adresem wskazanym w pozwie, czemu nie można zaprzeczyć nie tylko z uwagi na treść omawianych zeznań, ale też na okazane przez świadka zdjęcie tej skrzynki. Na podstawie przedłożonych przez pozwaną dowodów z dokumentów w postaci żądania dosyłania przesyłek z dnia 29.02.2012 roku i z dnia 14.03.2013 roku Sąd ustalił zaś okres, który obejmowało żądanie powódki dosyłania korespondencji (nie obejmował okresu, w którym nastąpiło pierwsze awizowane przesyłki tutejszego Sądu w niniejszej sprawie), a także ustalił, że dyspozycja pozwanej nie dotyczyła przesyłek sądowych. Pozwana wniosła o przesłuchanie A. Z. w celu wykazania braku oddawczej skrzynki pocztowej oraz nie otrzymania awiza, ale Sąd ocenił, iż zeznanie to nie mogło zniweczyć ustalenia, że możliwe było doręczanie przesyłek pozwanej w sposób, który wskazał świadek Z. S..

Sąd zatem konstatawał, że z treści potwierdzenia doręczenia na karcie 72 w aktach sprawy wynika, iż zawiadomienie o przesyłce zostało pozostawione w skrzynce oddawczej pozwanej oraz zostało prawidłowo dwukrotnie awizowane, zgodnie z przepisami Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 października 2010 roku w sprawie szczegółowego trybu i sposobu doręczania pism sądowych w postępowaniu cywilnym (Dz.U.2013.1350 j.t.). Natomiast przeprowadzone w niniejszym postępowaniu dowody zaprzeczyły twierdzeniu pozwanej o braku skrzynki w budynku, w którym znajduje się jej siedziba, a tym samym braku jej doręczenia przesyłki sądowej. Natomiast dowód w postaci zeznań świadka Z. S. pozwolił Sądowi ustalić, że doręczyciel, który dokonywał doręczenia korespondencji zawierającej odpis nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, pozostawił awizo w skrzynce oddawczej powódki. Co prawda świadek zeznał, że nie pamięta tej konkretnej przesyłki sądowej, jednak podkreślił, że za każdym razem doręczając przesyłki sądowe zostawiał awiza w skrzynce pocztowej pozwanej. Dodatkowo Sąd zaznaczył, że pozwana odbierała korespondencję kierowaną do niej na ten sam adres w okresie od kwietnia do czerwca 2013 roku przez Komornika sądowego P. M.. Za prawidłowym doręczeniem w niniejszej sprawie przemawia zdaniem Sądu również fakt, że pozwana nie zgłosiła żądania dosyłania jej na wskazany adres (inny niż adres siedziby) przesyłek pocztowych w okresie od 1 do 14 marca, to jest w okresie kiedy została wysłana do pozwanej korespondencja zawierająca nakaz zapłaty z pouczeniami i odpis pozwu, a doręczający dokonał pierwszej awizacji, a przy tym jej zgłoszenie nie dotyczyło przesyłek sądowych. Z uwagi na fakt, że do Urzędu Pocztowego prowadzi osobne wejście także zaś nie sposób ustalić, że awizo mogło być pozostawione w tym Urzędzie. Stąd skoro w niniejszej sprawie odpis nakazu zapłaty uznano za doręczony w dniu 26 marca 2013 roku, to dwutygodniowy termin do wniesienia zarzutów upłynął pozwanej z dniem 9 kwietnia 2013 roku, a jeśli zarzuty od nakazu zapłaty zostały wniesione przez pozwaną dopiero w dniu 10 czerwca 2013 roku, to zgodnie z treścią art. 494 § 1 k.p.c. należało je odrzucić.

Na powyższe postanowienie zażalenie złożyła pozwana, zarzucając naruszenie art. 168 k.p.c. i 169 k.p.c., wnosząc o jego zmianę poprzez przywrócenie terminu do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w dniu 04.03.2013 r. sygn. akt VIII GNc 98/13, zobowiązanie do rozpoznania przez Sąd I instancji zarzutów od tego nakazu zapłaty oraz przyznanie kosztów postępowania zażaleniowego.

Skarżąca argumentowała, że zdaniem Sądu zeznania świadka Z. S. nie były wiarygodne, tak więc niezrozumiałym jest fakt, iż Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie w zasadzie w całości na zeznaniach tego świadka. W zażaleniu podnoszono, że uchybienie terminowi nastąpiło z przyczyn niezależnych od pozwanego, gdyż wprawdzie z akt sprawy wynika, iż przesyłka była awizowana dwukrotnie, co może nasuwać wniosek, że przesyłka została doręczona prawidłowo poprzez pozostawienie przesyłki w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia, to jednak pozwana nigdy nie otrzymała powiadomienia o przesyłce (awiza) w tej konkretnej sprawie. Kwestionowano, iż pracownik poczty pozostawił zawiadomienie o przesyłce - awizo w oddawczej skrzynce pocztowej, gdyż pozwana nie posiadała wówczas takowej skrzynki, zarówno na drzwiach, jak i na klatce schodowej w budynku. Natomiast Urząd Pocztowy, do którego została skierowana przesyłka celem doręczenia pozwanej, znajduje się w tym samym budynku, pod tym samym adresem. Istnieje zatem zdaniem skarżącej obawa, iż pracownik poczty mógł pozostawić awizo w Urzędzie Pocztowym

przy ul. (...). Nadto podkreślono, iż obecnie owszem skrzynka faktycznie została zamontowana, ale stało się to dopiero po „incydencie”, którego przedmiotem jest niniejsza sprawa. Także zdjęcie skrzynki przedstawione przez Z. S. przedstawia stan obecny, a nie stan sprzed ponad dwóch lat. Nawet zaś jeśli Z. S. zawsze zostawiał awizo w skrzynce pocztowej pozwanej spółki, to w tym jednym przypadku mógł takiego awiza nie zostawić. Tym bardziej, iż świadek zeznał, że nie pamięta tej konkretnej przesyłki sądowej, co w ocenie pozwanej może świadczyć, iż w tym konkretnym przypadku nie wykonał swoich obowiązków z należytą starannością. Natomiast fakt, iż pozwana odbierała korespondencję kierowaną do niej na ten sam adres w okresie od kwietnia do czerwca 2013 roku przez komornika sądowego P. M. świadczy tylko o tym, iż spółka sumiennie i z należytą starannością odbierała każdą korespondencję do niej kierowaną, o której wiedziała. Skarżąca przekonywała, iż skoro przesyłki awizowane były pozostawiane w tym konkretnym urzędzie, to i awizo dotyczące tej konkretnej przesyłki mogło zostać spięte razem z listem. Nadto, zdaniem pozwanej, całkowicie błędne jest przyjęcie przez Sąd założenia, że pozwana oraz jej pełnomocnik uzyskali wiedzę o wydanym nakazie zapłaty najpóźniej w dniu 10 kwietnia 2013 roku i od tego dnia rozpoczął swój bieg siedmiodniowy termin na złożenie wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia zarzutów, gdyż trudno jest wnieść zarzuty do nakazu zapłaty, nie wiedząc z czego strona powodowa wywodzi swoje roszczenie. Pozwana zaś otrzymała możliwość zapoznania się z treścią pozwu dopiero w dniu 03.06.2013 roku.

W odpowiedzi na zażalenie powódka wniosła o oddalenie zażalenia w całości oraz zasądzenie od pozwanej na swą rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie nie jest zasadne.

Należy wyjaśnić, iż przepis art. 139 § 1 k.p.c. reguluje doręczanie pism sądowych - w razie niemożności dokonania doręczenia właściwego - w drodze awizowania, które polega na złożeniu pisma w urzędzie pocztowym i umieszczeniu zawiadomienia o tym dwukrotnie w drzwiach mieszkania adresata lub w oddawczej skrzynce pocztowej. Kształt tego sposobu doręczenia określa nie tylko przytoczony przepis, ale szczegółowo także rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 października 2010 r. w sprawie szczegółowego trybu i sposobu doręczania pism sądowych w postępowaniu cywilnym (Dz.U. z 2010 r. Nr 190, poz. 1277) określające reguły, którymi powinien kierować się listonosz i odpowiedni operator pocztowy, gdy zachodzi sytuacja przewidziana w art. 139 § 1 k.p.c.

W niniejszej sprawie analiza treści zwrotnego potwierdzenia odbioru przedmiotowej przesyłki prowadzi do wniosku, że wymagania określone przepisami prawa zostały spełnione. W szczególności w formularzu potwierdzenia odbioru w punkcie 2. doręczyciel zamieścił informację o miejscu pozostawienia przesyłki oraz umieszczenia zawiadomienia. Natomiast na samej zwróconej przesyłce sądowej znajdują się wszystkie konieczne stemple pocztowe, adnotacje, daty oraz podpisy.

Należy jednocześnie powtórzyć za Sądem pierwszej instancji, że pismo będące potwierdzeniem odbioru jest dokumentem urzędowym korzystającym z domniemania prawdziwości (art. 244 k.p.c.). Domniemanie takie może zostać oczywiście obalone, ale nie przez samo zaprzeczenie jego treści, lecz strona zaprzeczająca powinna swoje zarzuty udowodnić, zgodnie z treścią art. 252 k.p.c. (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2009 r., IV CZ 31/09, LEX nr 738364; z dnia 15 listopada 2002 r., V CZ 140/02, LEX nr 57239; z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CZ 33/04, LEX nr 585912; z dnia 17 października 2001 r., III CZ 84/01, LEX nr 558605; z dnia 8 czerwca 2000 r., V CZ 44/00, LEX nr 1221159).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, jak trafnie przyjął też Sąd Okręgowy, skarżąca nie zaoferowała jednak takiego materiału dowodowego, który pozwoliłby skutecznie podważyć wiarygodność treści pocztowego potwierdzenia odbioru przesyłki (zawierającej wydany w tej sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 4 marca 2013 r.) co do pozostawienia zawiadomienia w skrzynce oddawczej pozwanej spółki, co w dalszej konsekwencji musiało skutkować uznaniem za spóźnione jej zarzutów wniesionych w dniu 10 czerwca 2013 r. Wzruszenie domniemania prawnego związanego z prawdziwością tego dokumentu urzędowego nie może bowiem sprowadzać się wyłącznie do twierdzeń

samej zainteresowanej strony, lecz winno opierać się na obiektywnych przesłankach wynikających z zaofiarowanego w sprawie materiału dowodowego.

Tymczasem Sąd Okręgowy przeprowadził wnioskowane przez pozwaną dowody, w szczególności przesłuchał w charakterze świadka Z. S., który przez dłuższy już czas był doręczycielem przesyłek kierowanych do pozwanej, w tym także dokonywał doręczenia przedmiotowej korespondencji z sądu oraz wcześniejszej korespondencji adresowanej do pozwanej. Następnie w oparciu o te zeznania, które Sąd I instancji uznał za wiarygodne (wskazywane bowiem przez skarżącego stwierdzenie na stronie 3 uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, iż zeznania te „nie były wiarygodne”, w kontekście odniesienia się przez Sąd Okręgowy do treści tych zeznań oraz ich omówienia - uznać należy, za oczywistą omyłkę tego Sądu), oraz o treść dokumentów obrazujących doręczenia pozwanej w zbieżnym czasie korespondencji w toczącym się wobec niej postępowaniu egzekucyjnym oraz stanowiących żądania dosyłania przesyłek, Sąd Okręgowy trafnie uznał, że taki materiał dowodowy nie potwierdza zarzutów pozwanej formułowanych pod kątem prawidłowości doręczenia przesyłki znajdującej się na k. 72.

Natomiast zarzuty zażalenia w odniesieniu do takiej oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Okręgowy sprowadzały się wyłącznie do polemiki z ustaleniami tego Sądu oraz przedstawienia w ich miejsce własnych przypuszczeń co do ewentualnie jeszcze innych możliwych wersji zdarzeń. To zaś nie mogło podważyć skutecznie uprawnienia sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Dla skuteczności takiego zarzutu nie wystarcza bowiem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753; 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99, LEX nr 53136). Wobec tego zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, ale na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, LEX nr 78813; z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, LEX nr 164852; z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 393/03, LEX nr 585758). Nawet więc gdyby na tle zebranych w niniejszej sprawie dowodów można byłoby próbować zrekonstruować jakieś dwie wersje zdarzenia, to Sąd Apelacyjny stwierdza, że w tym właśnie wyraża się uprawnienie sądu do swobodnej oceny dowodów, iż sąd może dokonać wyboru jednej z tych wersji i taka ocena musi się ostać, jeśli pozostaje w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego oraz jest logicznie poprawna.

Zdaniem Sądu odwoławczego tak też ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie nie narusza ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego, czy właściwego kojarzenia faktów. Nie sposób również przypisać temu Sądowi błędu w ocenie mocy poszczególnych dowodów. Zaznaczyć przy tym należy, że Sąd orzekający w pierwszej instancji oceniając pojedyncze dowody – zgodnie z przepisem art. 233 § 1 k.p.c. – odniósł ich znaczenie do całego, zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W szczególności więc niezadowolenie strony pozwanej z treści zeznań wnioskowanego przezeń świadka Z. S. nie jest wystarczające do skutecznego zakwestionowania, opartych między innymi na nich, ustaleń Sądu I instancji. Skoro zaś świadek ten spójnie opisał praktykę doręczania przez niego przesyłek adresowanych do pozwanej do jej oddawczej skrzynki pocztowej już nawet na długo przed doręczeniem przedmiotowej korespondencji, to wobec braku przeciwdowodu można racjonalnie zakładać, że i w analizowanym przypadku postąpił w ten sam, rutynowy sposób. Trudno także wymagać od listonosza, aby pamiętał szczegóły każdej doręczanej przez siebie przesyłki i to na dodatek po półroczu od takiego doręczenia. Pozostałe rozważania strony skarżącej zawarte w treści jej zażalenia dotyczące hipotetycznej możliwości pozostawienia przez doręczyciela jednej przesyłki sądowej akurat w innym miejscu, aniżeli czynił to zazwyczaj, nie pozbawia więc w żadnym razie racjonalności stanowiska Sądu pierwszej instancji. Podobnie jak wszelkie przedstawiane przez skarżącą „obawy” czy potencjalne „możliwości” odnośnie braku pozostawienia awiza w tej skrzynce, które nie znajdują jednak odzwierciedlenia w przeprowadzonym materiale dowodowym.

Natomiast o ile brak przesłuchania przez Sąd pierwszej instancji w charakterze strony A. Z. – prezesa zarządu pozwanej spółki mógłby zostać ewentualnie poczytany za naruszenie przepisów prawa procesowego, to Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż tego rodzaju uchybienie nie miało znaczenia dla wyniku sprawy. Na tle art. 299 k.p.c. w judykaturze wyrażany jest bowiem pogląd, który Sąd odwoławczy podziela, iż samo gołosłowne twierdzenie strony, w sposób naturalny i oczywisty zainteresowanej korzystnym dla niej wynikiem sprawy, a dotyczące okoliczności istotnych dla sprawy, nie stanowi dowodu, lecz wymaga udowodnienia innymi środkami dowodowymi (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, Wokanda 2002/7-8/44). Wskazać należy, że dopiero na etapie tego postępowania zażaleniowego pojawiło się twierdzenie strony pozwanej, że pozwana posiada skrzynkę - „obecnie owszem skrzynka faktycznie została zamontowana, ale stało się to dopiero po „incydencie”, którego przedmiotem jest niniejsza sprawa”. Twierdzenie to pozostaje w dysharmonii ze stanowiskiem samej pozwanej wyrażanym w jej wcześniejszych pismach procesowych i pojawiło się dopiero po zapoznaniu się przez stronę pozwaną z uzasadnieniem zaskarżonego postanowienia, w którym Sąd – między innymi – powołał się na treść zeznań świadka Z. S.. Wskazać należy, że z zeznań tego świadka wynika, że już ponad dwa lata temu w części biurowej budynku przy ul. (...) w S. została zamontowana skrzynka pocztowa pozwanej, obok innych skrzynek dotyczących innych podmiotów posiadających lokale pod tym samym adresem, gdzie w przypadku niemożności doręczenia przesyłki bezpośrednio pracownikom pozwanej, doręczyciele pozostawiali awizo. Zważywszy, iż świadek ten złożył zeznania w październiku 2014 r., to oznaczało to, że wedle jego relacji pozwana posiadała skrzynkę oddawczą co najmniej od października 2012 r., podczas gdy sporne próby doręczenia jej korespondencji sądowej zostały podjęte w dniach 11 i 18 marca 2013 r.

Co więcej, z załączonych do akt niniejszej sprawy potwierdzeń odbioru z kwietnia i czerwca 2013 r. przez tą pozwaną przesyłek w toku postępowania egzekucyjnego (k. 253-254, 257-258, 261-262, 265-266), które także były nadsyłane na adres ul. (...) w S., a doręczyciel zamieścił tam informację o pozostawieniu awizo właśnie w jej oddawczej skrzynce pocztowej, wynika, że co najmniej od 4 kwietnia 2013 r. (zob. k. 254) pozwana spółka posiadała skrzynkę oddawczą przy ul. (...) w S.. Należy przy tym zaakcentować, iż prawdziwości treści tych potwierdzeń odbioru oraz prawidłowości takich doręczeń strona pozwana nie kwestionowała nawet w niniejszym zażaleniu.

Tymczasem pozwana jeszcze we wniosku o przywrócenie terminu datowanym na 7 czerwca 2013 r. oraz w zażaleniu z dnia 3 lipca 2013 r. na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 21 czerwca 2013 r. wyraźnie argumentowała, iż cyt. „Z adnotacji umieszczonej na potwierdzeniu odbioru przesyłki zawierającej odpis pozwu wraz z

nakazem zapłaty, wynika, iż pracownik poczty pozostawił zawiadomienie o przesyłce – awizo w oddawczej skrzynce pocztowej. Okoliczność ta nie jest prawdziwa z uwagi na to, że pozwany nie posiada takowej skrzynki zarówno na drzwiach jak i na klatce schodowej w budynku”. Identyczne twierdzenia pozwana spółka powtórzyła następnie we wspomnianym zażaleniu. Jednocześnie wnioskodawca zgłosił wniosek dowodowy o przesłuchanie w charakterze strony A. Z. cyt. „na okoliczność braku oddawczej skrzynki pocztowej oraz nie otrzymania awizo”. Z powyższego zatem jasno wynika, że jeszcze w czerwcu i lipcu 2013 r. sama pozwana spółka w ogóle zaprzeczała posiadaniu przez nią jeszcze w tym czasie pocztowej skrzynki oddawczej, wiarygodność których to twierdzeń podważyły choćby wspomniane dokumenty potwierdzeń odbioru w postępowaniu egzekucyjnym. Znamienną jest zaś okoliczność, że pozwana we wskazanych pismach nie podnosiła, jakoby skrzynkę oddawczą miała zostać jej jednak założona, tyle że dopiero po „incydencie, którego przedmiotem jest niniejsza sprawa”, a które to stwierdzenia po raz pierwszy pojawiły się – co symptomatyczne - dopiero w obecnie rozpatrywanym zażaleniu. Także dopiero w tym zażaleniu de facto zgłoszono wniosek dowodowy o przesłuchanie w charakterze strony A. Z. na okoliczność „braku skrzynki pocztowej w marcu 2013 r.”. W świetle powyższego daje się więc zauważyć próba pozwanej instrumentalnego dopasowania swojego stanowiska oraz swojej wersji zdarzeń do treści dowodów przeprowadzonych przez Sąd I instancji w trakcie ponownego rozpoznania sprawy, z których wynikało, iż (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. posiadała i posiada pocztową skrzynkę oddawczą przy ul. (...), wbrew pierwotnym jej zaprzeczeniom takiej okoliczności jeszcze pochodzącym z czerwca 2013 r., kiedy deklarowała, że „nie posiada takowej skrzynki”. Ponadto zaś skoro z treści pisma pełnomocnika pozwanej wniesionego w tej sprawie w dniu 11 kwietnia 2013 r., a datowanego na dzień 10 kwietnia 2013 r., wynika, że w tym czasie pozwana uzyskała wiedzę o wydanym nakazie zapłaty, a wedle jej ostatnich twierdzeń skrzynka oddawcza miałaby zostać założona dopiero w wyniku jej interwencji w związku z brakiem doręczenia tej

przesyłki, to w takim wypadku musi tym bardziej zastanawiać okoliczność, że z treści potwierdzenia odbioru na karcie 254 wynika, iż już wcześniej, bo co najmniej od 4 kwietnia 2013 r. pozwana posiadała taką skrzynkę

pocztową. Dodać wreszcie wypada, iż strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, nie zaoferowała sądowi żadnego innego materiału dowodowego na okoliczności przeciwnie.

Trafnie również ocenił Sąd Okręgowy, iż z treści dokumentów znajdujących się na k. 97 i 98 wynika, że pozwana nie objęła żądaniem przesyłania jej przez pocztę korespondencji na adres inny, niż adres siedziby, okresu od 1 do 14 marca 2013 r., czyli okresu kiedy została wysłana do niej korespondencja zawierająca wydany w sprawie nakaz zapłaty z pouczeniami i odpisem pozwu a doręczający dokonał jej pierwszej awizacji, a nadto zgłoszenie to i tak nie dotyczyło przesyłek sądowych.

Kierując się przedstawioną wyżej argumentacją Sąd drugiej instancji oddalił zażalenie na postanowienie o odrzuceniu zarzutów pozwanej, jako spóźnionych w obliczu ustalonej przez Sąd pierwszej instancji prawidłowości doręczenia jej w dniu 26 marca 2013 r. odpisu wydanego w tej sprawie nakazu zapłaty.

Odnosząc się natomiast do kwestii zasadności wydanego w dniu 21 czerwca 2013 r. w punkcie I postanowienie w przedmiocie odrzuceniu wniosku pozwanej o przywrócenie terminu, które samoistnie nie podlega zaskarżeniu i może zostać poddane kontroli instancyjnej jedynie w trybie art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 380 k.p.c., a pod kierunkiem którego to skarżąca także podniosła zarzuty w zażaleniu, wskazać należy, że Sąd Apelacyjny ocenił, że brak jest podstaw do uwzględnienia tego wniosku. W przepisach art. 168 § 1 k.p.c. i art. 169 k.p.c. przywrócenie terminu obwarowane zostało wymogami o charakterze merytorycznym i formalnym. Stosownie zaś do art. 171 k.p.c. spóźniony lub z mocy ustawy niedopuszczalny wniosek o przywrócenie terminu sąd odrzuca. Z zarzutów i twierdzeń podniesionych we wniosku z 7 czerwca 2013 roku wynika, że strona pozwana jego zasadność wywodzi z niedoręczenia jej nakazu zapłaty, a więc z okoliczności skutkujących nie rozpoczęciem biegu terminu do jego zaskarżenia, tym samym wniosek oparty na tej podstawie, jako wykluczającej zastosowanie procedury umożliwiającej przywrócenie terminu, uznać należało za niedopuszczalny. Dla porządku już tylko dodać można, że strona pozwana nie tylko nie uprawdopodobniła, ale też nie powołała okoliczności, które mogłyby stanowić o jej niezawinieniu w niedochowaniu termin do wniesienia zarzutów od wydanego w sprawie nakazu zapłaty.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. oddalił zażalenie.

O kosztach postępowania zażaleniowego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99 i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 w zw. z art. 12 ust. 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r. poz. 490).

Tomasz Żelazowski Maria Iwankiewicz Małgorzata Gawinek